



PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU

Luty 2025

Łódź
Ul. Gdańska 85

Orędzie z 25 stycznia 2025r.

„Drogie dzieci! W tym roku łaski, wzywam was do nawrócenia. Drogie dzieci, umieśćcie Boga w centrum waszego życia, a owocami będą miłość do bliźniego i radość [dawania] świadectwa, a świętość waszego życia stanie się prawdziwym świadectwem wiary. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie.” (Za aprobatą Kościoła).

Jedźcie, jedźcie, jedźcie!

„Przyjeżdżają (do Medjugorie) ludzie młodzi i dorośli. Nie znajdują nic do zobaczenia ani zwiedzenia: jako turystyka religijna jesteśmy na poziomie zerowym. Ale tutaj młodzi ludzie i dorośli zaczynają się modlić. **Papieskie Nihil obstat oznacza: jedźcie, jedźcie, jedźcie!** Pojedźcie tam, ponieważ jest



to miejsce łaski, gdzie spotykasz Pana i Pan spotyka ciebie. Powiedział Aldo Cavalli wieloletni nuncjusz, który w listopadzie 2021 r. został wysłany przez Papieża Franciszka jako wizytator apostolski

do Medjugorie). *Fragment -niedziela.pl/artukul/108822*

(zdjęcie: *Apb*)

Aldo Cavalli na spotkaniu z naszą grupą pielgrzymkową).

Druga pielgrzymka do Medjugorie.

O. Eugeniusz, opowiadał na pielgrzymce o pierwszych wyjazdach do Medjugorie. Przytoczymy tu relację z drugiej pielgrzymki, którą Ojciec opisał w „Znaku Pokoju”.

„Pielgrzymka została zorganizowana przez młodzież z duszpasterstwa OO. Dominikanów w Krakowie ze Wspólnoty Nowe Życie (...).

W sobotę, 23-go kwietnia o godzinie 6:00-iej rano wyruszamy. W modlitwie prosimy o błogosławieństwo w pielgrzymce i powierzamy się opiece Matki Bożej. Jedziemy trzema autokarami, bezpośrednio do celu, w dwa dni, codziennie od świtu do późna w noc. W autokarze modlimy się, śpiewamy, słuchamy konferencji, śpimy i jemy. Jest też wesoło. Oddychamy atmosferą pokoju i życzliwości. Na terenie Węgier uczestniczymy we mszy świętej koncelebrowanej przez trzech kapłanów, uczestników pielgrzymki: dwóch dominikanów i pijara.

Drugi dzień rozpoczynamy w autokarze Jutrznia i rozmyślaniami. Za chwilę granica jugosłowiańska. Nie wieziemy żadnych rzeczy na handel (*w tamtym czasie wiele osób jadąc za granicę zabierało ze sobą towary do sprzedania aby uzyskać dolary, które w Polsce były bardzo drogie*), ale słyszy się różne niepokoje. Podobno trzeba dać „cło” w wysokości 100 dolarów od autobusu. Inni mówią, że Polacy zazwyczaj dają po 10 dolarów od osoby. Celnicy widocznie widzą, że jesteśmy pielgrzymami. Mówimy, że jedziemy do Medjugorie. Wierzą nam. Po przekroczeniu granicy spontaniczna modlitwa: brawa dla Matki Bożej za opiekę. Znow się modlimy, odprawiamy mszę świętą, później w ciągu dnia cały różaniec... . Wieczorem autobus świetnie się bawi. Humor, anegdoty, zabawne piosenki. Medjugorie niedaleko. Wyciszamy się, powracamy do modlitwy. Zatrzymujemy się na parkingu w pobliżu kościoła. Już widzę, jak bardzo się tu zmieniło przez 2 lata (Jestem po raz drugi). Pojawia się ojciec, Petar. Pielgrzymi z dwóch autobusów będą spać w kościele na przywiezionych materacach. A pozostali w domu, u stóp góry Križevac, ufundowanym -jak się później okaże- przez anonimowego ofiarodawcę z Italii.

Gospodarzem domu jest Włoch. W jednej z rozmów mówi, że w środę wieczorem przyjedzie grupa chłopców, byłych narkomanów, z siostrą zakonną. Do naszego wyjazdu będą spać w jadalni. On sam był przez długi czas narkomanem. Od kilku lat nie wziął ani razu. Dziękuje Bogu za uzdrowienie, Chce pracować dla Boga i ludzi oraz dawać świadectwo o swoim uzdrowieniu.

On właśnie codziennie, wraz z kilkoma dziewczętami włoszkami, gotuje nam obiad.

Pierwszy dzień mamy „do swojej dyspozycji” na osobistą modlitwę, refleksję i „dotykanie” tego, co tu się dzieje. Ludzie przebywają do Medjugorie z całego świata, ale nie ma tu nic z atmosfery sensacji i pogoni za cudownością. Dużo ich w kościele, wędrują na pierwsze miejsce objawień - górę Podbrdo, odprawiają Drogę Krzyżową na stokach góry Križevac. Idą pojedynczo, parami, małymi i dużymi grupami, młodzi, starzy i dzieci, zdrowi i chorzy, różnorodni. Modlą się, odmawiają różaniec, śpiewają. Uśmiechają się do siebie. Czuje się wzajemne zaufanie i życzliwość. *Cd. W następnym numerze.*

Zdjęcie: O. Eugeniusz na Podbrdo w czasie drugiej pielgrzymki w 1988r.



Wyobraźmy sobie, że ...

Wyobraźmy sobie, że jesteśmy gdzieś indywidualnie i spotyka nas ktoś, kto chce się czegoś dowiedzieć od nas o Bogu.

Co byśmy o Bogu powiedzieli? (Mamy na to 3-5 minut czasu). Jakie prawdy byśmy powiedzieli, które według nas byłyby najważniejsze, które byłyby wyznaniem wiary i opowiedzeniem o Bogu? Bowiemy gdy mówimy innym ludziom o Bogu to właśnie wyznajemy swoją wiarę (z homilii O. Eugeniusza).

Zapraszamy na adorację w dzień i w nocy

„Przychodź do Mnie nocą, a doświadczysz Mojej mocy i obecności przy tobie podczas dnia. Proś Mnie o wszystko, a o świcie doświadczysz Mojej miłosiernej pomocy. Darzę uprzywilejowaną miłością tych, których powołuję do przebywania ze Mną podczas nocy.

Modlitwa nocnej adoracji posiada moc i skuteczność tej modlitwy z postem, którą zalecałem apostołom, jako środek wyrzucania demonów z torturowanych i uciskanych przez nie dusz.

Z tego powodu demony obawiają się i nienawidzą nocnej adoracji, podczas gdy aniołowie radują się z niej i oddają się na służbę duszy, która pragnie ją podjąć”.

(IN SINU JESU, 12 LISTOPADA 2012)



Porady dla najmłodszych



Pokora

* Nie myśl nigdy: jestem lepsi/a od ... (tej głupiej Kaśki, tego postrzelonego Grzeška) 😊.

* Gdy cię chwala, podziękuj Panu Bogu, za

to, że pozwolił ci zrobić coś dobrego.

* Wprowadź w życie hasło: więcej słuchania, mniej gadania.

* Nie upieraj się jak osioł, nie zawsze masz rację. 😲

* Nie kłam, mów prawdę i nie udawaj kogoś, kim nie jesteś.

* Staraj się chodzić regularnie do spowiedzi św. bo im dłużej będziesz zwlekać ze spowiedzią św., tym bardziej będziesz uważać, że nie masz poważnego grzechu. Ojciec Św. spowiada się co tydzień.

(„Mały przewodnik po cnotach i wadach” A. Kołaczyk).



2 luty - Ofiarowanie Pańskie (Matki Bożej Gromnicznej)

W Święto Ofiarowania Pańskiego przynosimy do kościoła świece zwane gromnicami.

„Gdy słyhać było groźne odgłosy burzy, moja babcia stawiała w oknie zapaloną gromnicę i czytała Ewangelię, zwracając się w cztery strony świata”- opowiada Agnieszka.

Poświęcone świece zapalano również w czasie groźnych epidemii, chorób zakaźnych. Płomień miał chronić przed klęskami żywiołowymi i wszelkim złem. Gromnica towarzyszyła zawsze przy chrześcijańskiej śmierci.



W staropolskim zwyczaju od palącej się, przyniesionej z kościoła świecy rozniecano wszystkie domowe ognie: w kuchni, piecu, lampce oliwnej przed świętym obrazem. Wraz z uroczystością Matki Bożej Gromnicznej kończy się śpiew kolęd, obchodów kolędniczych, wesołych pochodów, zabaw. Rozbiera się choinki, szopki. Legendy polskie mówią, że w mroźne lutowe noce Matka Boska chodzi po polach i miedzach z zapaloną gromnicą. Jasny płomień świecy rozprasza groźne ciemności, chroni zboża przed wymarznieniem i oświetla drogę podróżnym. W wędrowce towarzyszą Maryi wilki, zwane gromnicznymi, które skierowała na drogę dobra i uczyniła swoimi sługami.

Szła Najświętsza przez bór
Panienska,
miała płaszcz błękitny, białą
sukienkę i szło wilczysko chytre,
przyczajone, przemarznięte,
za Panną Świętą.

Wilka szukali z kłonicami,

jak go znajdą, kości mu połamią:
zeżarł zeszczej zimy cielő białe,
prześliczne w samą Gromniczną!

Spotykają chłopi świętą podróżną,
zdejmowali czapki,
patrzają - na próżno: "Wybacz nam,
pani wspaniała,

czyś wilka nie widziała?

Zjadł on sierotce Jasi jagnię chude,
zagryzł wołu w stajni i psy po
budach.

Wielka twa łaska, Matko,
straszna jego ohyda,
więc nam go wydaj!"

"Anim go szukała, ani go wydąm.
**Patrzcie lepiej po sercach, to się
wam przyda,
bo tam to właśnie, a nie wśród
ścieżyn, wilk leży!"** (fragment).
(K. Illakowiczówna)

Bóg daje łaskę po łasce

Jesteśmy związani z Ogniskiem
Bożego Pokoju w Suchcicach od
samego początku.

Gdy powstał pomysł Adoracji Pana
Jezusa w Najświętszym
Sakramencie bez wahania
podjęliśmy decyzję o wzięciu
w Niej udziału. Początkowo były to
comiesięczne Jerycha Różańcowe,
popołudniowe i wieczorne
Adoracje. Z czasem przerodziły się
w Adorację Wieczystą. Zdając
sobie sprawę, ile Pan Jezus
wycierpiał dla nas, chcieliśmy dać
Mu chociaż małą część naszego
życia. Najbardziej odpowiednimi
ze względu na nasze obowiązki
były godziny nocne.
Postanowiliśmy adorować Pana
Jezusa dwa razy w tygodniu.

Od tamtej decyzji minęło już 6 lat,
jak systematycznie trwamy przed
Najświętszym Sakramentem.

Jadąc na Adorację widzimy jak
w wielu domach mimo późnej pory
grają telewizory. My cieszymy się,
że ten czas możemy poświęcić
Panu Jezusowi., który całkowicie
uwolnił nas od nawyku oglądania
telewizji. Mimo niedospanych nocy
nie odczuwamy zmęczenia
następnego dnia. Nasza rodzina
doświadczyła i doświadcza wielu
łask. Pan Bóg rozwiązał wiele
trudnych spraw. Daje pokój serca i
nadzieję na przyszłość, widząc jak
nasze dzieci i ich małżonkowie

także podjęły Adorację Pana
Jezusa.

Chociaż czasami trudno wstać
w środku nocy czy „przymyka się

oko” na Adoracji, to trwamy, bo wiemy, że jest to wyjątkowy czas, w którym jesteśmy sam na sam z Panem Jezusem, możemy powierzyć Mu nasze troski i radości. To nie my wybraliśmy

Jego, ale On wybrał nas, abyśmy szli i owoc przynosili...

Bogu niech będą dzięki!

Kasia i Jacek

Ogłoszenia

Zapraszamy na spotkania Grupy różańcowej Mężczyzn w każdy poniedziałek o 20:30.



Modlitwa Słowem Bożym w każdy czwartek o 19:00. Różaniec o 20:15.

Zapraszamy **25-tego lutego we wtorek**. Będziemy modlić się pokój w sercu z Bogiem i ludźmi oraz o zdrowie duszy i ciała. Rozpoczynamy Różańcem o godz. 18:00. Następnie sprawowana jest Msza św. i modlitwy o pokój i uzdrowienie. Jest też możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i Przyrzeczenia Trzeźwości własnej lub innych osób.

Szukasz pokoju serca, pragniesz skupienia, ciszy...?

Zapraszamy do naszego Ogniska Bożego Pokoju na indywidualny pobyt, rekolekcje.

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju
O. Eugeniusz Śpiołek*

**Kontakt: tel. 507 983 234 ogniskobozegopokoju.pl,
ogniskobozegopokoju@gmail.com, Facebook; Ognisko Bożego Pokoju.**